

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Warunki porozumienia morskiego

osiągniętego między Francją i Włochami

Układ otworzy drogę do porozumienia gospodarczego

RZYM, 1 III. Oficjalnie ogłoszono dziś w godzinach popołudniowych, że między delegacją angielską pod przewodnictwem Hendersona i pierwszego lorda admiralicji Alexandra a rządem włoskim doszło do porozumienia we wszystkich głównych punktach, ustalonych już podczas londyńskiej konferencji w sprawie zbrojeń morskich.

Dziś popołudniu król włoski przyjął na audjencji ministra Hendersona i admirała Alexandra.

Porozumienie dotyczy parytetu w sprawach tonażu flot.

Włochy za poradą Anglii zgodziły się, że Francja będzie miała w stosunku do włoskiej floty nadwyżkę, wynoszącą 130 tysięcy tonn. Jest to o 10 tysięcy tonn mniej, niż ustalono podczas konferencji londyńskiej, gdzie Francja miała mieć nadwyżkę 140 tysięcy tonn.

Jutro odbywa się narada wspólna delegatów angielskich i włoskich pod przewodnictwem Brianda w Paryżu. W tym też celu dziś wieczorem wyjeżdżają delegacje włoska i angielska do Paryża.

Podczas jutrzejszej konferencji w Paryżu mają Francja, Włochy i Anglia wystąpić wobec dwóch dalszych sygnatarzy

londyńskiego paktu, t. j. wobec Japonii i Stanów Zjednoczonych z nowymi wnioskami.

Kwestją jest tylko, czy Waszyngton i Tokio od razu zechcą zareagować na te propozycje, czy też ich rozpatrywanie odroczyć do konferencji rozbrojeniowej, mającej się odbyć w roku 1932.

RZYM, 1 III. (PAT). Prasa

niedzielną komentuje z żywym zadowoleniem porozumienie, osiągnięte przez dyplomację angielską i włoską, przyczem po raz pierwszy mówi się o czynniku ekonomicznym, który bez wątpienia odegrał w czasie obrad wybitną rolę.

„Corriere della Sera“ pisze: „Problem ekonomiczno-finansowy, ciążyący nad życiem wszystkich narodów, zmusza

poszczególne rządy do zastanowienia. Rządy te wszelkimi sposobami usiłują zmniejszyć wydatki dla utrzymania równowagi finansowej. Nawet w bogatej Francji niepodobniestwem jest nakładanie nowych ciężarów podatkowych. W tych warunkach ograniczenie wydatków wojskowych przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa granic i podniesieniu

prestige'u państwa, pozwoliłoby podjąć współpracę ekonomiczną, której nieodzowność wszyscy odczuwają. Współpraca ta, zdaniem pisma, w warunkach zapewnionego bezpieczeństwa stworzyłaby najlepsze psychologiczne podstawy tak do pracy indywidualnej jak kolektywnej.“

„Popolo di Roma“ dodaje, że świat gospodarczy ma podstawy do patrzenia w przyszłość z zaufaniem.

Policja nowojorska morduje niewygodnego świadka, który miał zeznawać przeciwko niej

Z Nowego Jorku donoszą: Obfitująca w rozmaite niespodzianki afera skandaliczna nowojorskiej policji obyczajowej przerodziła się obecnie w jedną w swoim rodzaju sensację wskutek poplenionego morderstwa. Już dotychczas cały szereg kobiet, mających świadcząć w śledztwie, zniknęło bez śladu z Nowego Jorku, przyczem istnieje uzasadnione przypuszczenie, że zainteresowane czynniki groźbami i gwałtem zmusiły je do opuszczenia miasta. A oto przedwczoraj świa-

dek obciążający, a mianowicie Viviana Gordon, została znaleziona zamordowana w parku Vancortlandt.

Młodą dziewczynę zaduszono, poczem ze sznurkiem na szyi wleczono ją przez aleje parku. Pewien szofer taksówki zauważył, że dwaj mężczyźni biją w samochodzie krzyczącą kobietę. Pojechał on za tym samochodem aż w pobliże parku, musiał się jednak zatrzymać z powodu defektu w motorze.

Zamordowana była dobrze znana w nocnych klubach Nowego Jorku. Posiadała ona luksusowe mieszkanie w najdroższej dzielnicy i mieszkała w najbliższym sąsiedztwie rezydencji J. P. Morgana.

Morderstwo to wywołało w Nowym Jorku tak wielką sensację przedewszystkiem dlatego, że dokonano go wśród tych samych okoliczności, co w swoim czasie morderstwo Rosenthala w roku 1912. Rosenthala znaleziono wtedy z przetrzealoną czaszką po tem, jak dwa

dni wcześniej napisał w dzienniku „World“, że policja jest spółniczką do dochodów z potajemnych domów gry hazardowej.

Vivianę Gordon zamordowano w kilka dni później, jak napisała ona do sędziego śledczego, że może przedstawić materiały obciążające w najwyższym stopniu policję obyczajową...

Zdumione społeczeństwo zaczyna sobie zadawać pytanie, czy w rzeczywistości policja ochrania przestępców, czy też przestępcy policję.

PARYŻ, 1 III. (PAT). Dzienniki omawiają układ zasadniczy, zawarty w Rzymie w sprawie rozbrojenia morskiego, robiąc zastrzeżenia co do nieznannej jeszcze treści układu. Prasa zapytuje, czy uzgodnienie punktów widzenia włoskiego i angielskiego odpowiada uzgodnieniu poglądów francuskiego i angielskiego. Prasa podkreśla, że przy całej dobrej woli Francja nie mogłaby pójść na nowe koncesje, naruszające z takim trudem ustanowioną równowagę.

PARYŻ, 1 III. (PAT). Ministrowie Henderson i Alexander przybyli do Paryża dziś popołudniu. Na dworcu powitał ich Briand. Ministrowie udali się bezpośrednio do dworca na Quai d'Orsay.

Dymisja wojew. Grażyńskiego?

Jako następca wymieniany jest wojewoda lwowski Nakonecznikoff

Z Warszawy donoszą:

Na gruncie warszawskim pojawiły się wiadomości o zamierzonej dymisji wojewody śląskiego d-ra Grażyńskiego, która ma podobno nastąpić już w niedługim czasie.

Utrzymują, że sprawa ustąpienia p. wojewody Grażyńskiego rozważana jest w sferach miarodajnych bardzo poważnie i że jest już zasadniczo przesądzona.

Największe trudności stanowią na sprawę następcy d-ra Grażyńskiego, gdyż wobec ciężkiego położenia politycznego i gospodarczego na Śląsku, nie wielu jest kandyda-

tów, którzyby chcieli objąć stanowisko.

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych w tej chwili, jako ew. następcę d-ra Grażyńskiego brany jest pod uwagę w pierwszym rzędzie wojewoda lwowski p. Nakonecznikoff.

Brześć i zaginięcie Zagórskiego

Sensacyjne motywy w procesie bydgoskim

BYDGOSZCZ, 1. 3. Ze względu na to, iż na czwartkowy proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Bydgoskiej” spodziewany jest przyjazd licznych przedstawicieli prasy oraz palestry warszawskiej rozprawa odbędzie się w dużej sali rozpraw sądu okręgowego.

Wezwanie na stawienie się nie zostało doręczone posłowi Korfantemu, który wedle adnotacji na wezwaniu bawi na Sycylii. Natomiast doręczono wezwania posłom Liebermanowi, Barlickiemu, Dubois i Witosowi, oraz byłym posłom Dębskiemu i Popielowi.

Były premier Bartel oraz pos. Trąpczyński zostali przez obronę powołani na okoliczność zaginięcia gen. Zagórskiego.

Obrony redaktora Małuchy podjął się ma kilku adwokatów z Warszawy.

Uroczysty pogrzeb d-ra Hermana Diamanda

LWÓW, 1 III. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb wybitnego działacza socjalistycznego dr. Hermana Diamanda. Kondukt pogrzebowy wyruszył o godz. 11 rano na cmentarz żydowski. Nad trumną przemawiali m. in. posłowie Niedziałkowski, Kwapiński, Dubois, Barlicki i in.

Polski okręt wojenny zatonał w czasie orkanu

WARSZAWA, 1 III. (PAT). Wskutek szalejącego na Bałtyku orkanu zatonał statek marynarki wojennej „Mewa“. Ofiar w ludziach nie było. Statek w chwili zatonięcia znajdował się w stoczni gdyńskiej w celach reperacyjnych.

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 2 marca wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. marzec otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne, ciekawe książki!!

Poprawa sytuacji gospodarczej nastąpi w ciągu dwóch tygodni

(Od specjalnego sprawozdawcy gospod. „Głosu Porannego“)

Wśród tutejszych sfer gospodarczych panuje głębokie przekonanie, że w ciągu 1 — 2 tygodni nastąpi w kraju znaczna poprawa sytuacji, która potrwa kilka miesięcy. Poprawa ta byłaby nastąpiła jeszcze szybciej, gdyby nie rządowa akcja zniżki cen, którą obecnie można uważać prawie za zakończoną. Obecnie z chwilą zmiany pogód i rozpoczęcia się sezonu poprawa uwidoczni się w całej pełni.

Dotyczy to przede wszystkim branży odzieżowej i obuwniczej, jako też branży żelazno-metalurgicznej i wogóle budowlanej. Poprawę życia gospodarczego odczują również, ale nieco później, inne branże.

Prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, inż. Klarner na plenarnym zebraniu podniósł właśnie niektóre objawy dodatnie, zaznaczające się

zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch tygodni, głównie na rynkach zagranicznych, które o ile nie miały charakteru przejściowego mogłyby wróżyć zakończenie najgorszego kryzysu.

Mówca ma na myśli zarówno powstrzymanie naogół wzrostu bezrobocia zagranicą jak zwłaszcza ruch zwykły na szeregu giełd towarowych i pieniężnych.

Tak np. ceny pszenicy poszły w górę w ciągu ostatnich dwóch tygodni w Polsce o ca 25 proc., a zagranicą od początku stycznia do 24 b. m. wzrosły: w Berlinie o 12 proc., w Buenos Aires o 4 proc., w Winnipegu o 24 proc., natomiast w Chicago spadły.

Ceny bawełny od początku stycznia do 24 b. m. wzrosły w Bremie o 7 proc., w Liverpoolu o 15 proc., w Nowym Yorku o 10 proc.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zwzłkowały też ceny metali na giełdach w Berlinie, Nowym Yorku i Londynie przeciętnie o 8 proc. Cena uzyskała najwyższe notowania od 6 miesięcy.

Wyraźny wzrost kursów a-

Rozpoczynaj dzień ODOLEM

Jama ustna i zęby są czynne przez cały dzień i narażone na szereg niebezpieczeństw (bakterje etc) ODOL dezynfekuje i odświeża jamę ustną, czyszczy zęby i chroni je przed zepsuciem i zeszpeceniem. To działanie ODOLU jest nieocenione zarówno w ciągu dnia, jak i w czasie snu, dlatego też

Zakończ dzień ODOLEM

Rosja sowiecka oczekuje 25.000 turystów

W roku bieżącym, według przypuszczeń sowieckiego towarzystwa „Inturist”. Przybędzie do ZSSR około 25.000 turystów z zagranicy, którzy zwiedzą oprócz Leningradu i Moskwy także i Dnieprostroj (wielką elektrownię na Dnieprze) i sowieckie gospodarstwa „Gigant”, „Werbłjud”, jak również Kaukaz i Wołgę.



Myśl straszna, która gnębi ludzkosć o dżarania jej dziejów odtworzona została kosztem wielu milionów

w obrazie

Ta mara nocna sumień, ta z mora nerwowców — oto temat do tego przepięknego arcydzieła

Koniec świata

kcji i pożyczek notują wszystkie niemal giełdy pieniężne Starego i Nowego Świata. Zwyżkę akcji na giełdzie nowojorskiej uważa się tam za zwrot w konjunkturze gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Większa jeszcze poprawa kursów nastąpiła na giełdzie w Berlinie. Przelamany został nastrój depresji również na giełdzie paryskiej.

Na wszystkich giełdach tych następuje jednocześnie poprawa kursów emitowanych pożyczek, a widoki na rozwój operacji pożyczkowych się poprawiają.

Trudno też nie zauważyć, iż stan wielkiego podniecenia i niepokoju umysłów w Europie z przed niedawnego czasu ustąpił na rzecz dość wyraźnego uspokojenia politycznego, głównie wskutek pewnego wyjaśnienia wewnętrznej sytuacji u naszego sąsiada zachodniego, a

także wskutek wzrostu kooperacji angielsko-francuskiej.

Wszystko to zniekanym naszym umysłem podsuwa nadzieje na pewną poprawę.

Dodajmy od siebie, że zgodnie z nadchodzącymi wiadomościami w Stanach Zjednoczonych istotnie rozpoczął się okres poprawy. Przemysł przetwórczy we wszystkich działach wykazuje zwiększoną produkcję. Siła kupna ludności wzrosła. Spożycie wzrosło o 15 proc. w stosunku do obecnej produkcji. Jeszcze znacznie wzrosły obroty w przemyśle odzieżowym. Rozpoczęta również została w 37 stanach wielka akcja badawcza.

Wreszcie należy wspomnieć, że również Instytut Badania Konjunktur przewiduje poprawę na wiosnę, o czym donosił już „Głos Poranny“.

M. G.

6 i pół miliona żołnierzy 40 miliardów złotych wydaje się rocznie na wojsko

Sekretariat ligi narodów opracował ostatnie dane, dotyczące wojsk lądowych, morskich i lotnictwa, oraz wydatków na zbrojenia w 61 państwach świata.

Jak wynika z tych danych, państwa europejskie utrzymują łącznie ze swymi koloniami armię czynną, liczącą 3.906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 25 miliardów złotych.

Armia włoska wynosi 660 tysięcy żołnierzy, armia sowiecka — 562.000 (budżet wojskowy ponad 4 miliardy złotych), Francja — 596.000 żołnierzy (wydatki prawie 3 miliardy zł.) Anglja utrzymuje w służbie czynnej 357.000 żołnierzy, w tej liczbie również kraje mandatowe (budżet około 4 i pół miliarda złotych), Czechosłowacja — 229.000, Rumunja — 206.000, Niemcy — 114.200 żołnierzy w służbie czynnej (bu-

dżet około 1 i pół miliarda złotych). Armia polska, według tych danych, liczy 266.000 żołnierzy.

W Ameryce północnej i południowej istnieje armia, licząca 473.000 żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 10 miliardów złotych rocznie. Z tej liczby 165.000 żołnierzy przypada na armję Stanów Zjednoczonych, której utrzymanie kosztuje 6 miliardów złotych rocznie.

W Azji jest pod bronią dwa miliony żołnierzy, na utrzymanie których wydatkowana jest rocznie suma 4 miliardów złotych. W Liberji utrzymanie 13 tysięcy żołnierzy kosztuje rocznie 50 milionów złotych.

Ogółem 61 państw świata utrzymuje armję, wynoszącą 6 i pół miliona żołnierzy, na utrzymanie których wydatkuje się rocznie około 40 miliardów złotych.

Katastrofalny wybuch gazu świetlnego w mieszkaniu

Z Drohobycza donoszą:

W Tustanowicach w Boryslawiu nastąpił katastrofalny wybuch gazu, pociągając za sobą ciężkie zranienie trzech osób.

Kiedy mieszkaniec Tustanowic, Beneda, urzędnik kopalniany, wróciwszy w towarzystwie żony swej i dr. Bromberga w nocy do domu, zapalił zapałkę, nastąpił w mieszkaniu wybuch. Siłą wybuchu wszyscy zostali gwałtownie rzucony o ściany, odnosząc ciężkie rany tłuczone i poparzenia na całym ciele. Szczególnie dotkliwie poraniony został dr. Bromberger, który ostankiem sił, usiłując wydostać się z płonącego mieszkania, stłukł ręką szybę w oknie tak nieszezęśliwie, że odłamki stłuczonej szyby przecięły mu rękę powyżej dłoni.

Zaalarmowana straż pożarna po uciążliwej akcji ratunkowej, ugasiła ogień. Mieszkanie jednak zostało całkowicie zniszczone.

Jak się okazało, przyczyną eksplozji były nieszczelne przewody i krany, z których uchodził gaz świetlny i w czasie nieobecności domowników nagromadził się w

mieszkaniu. Wszystkie ofiary katastrofalnego wybuchu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powiatowego w Drohobyczu.

Zakaz importu towarów sowieckich do Kanady

OTTAWA, 1. 3. Rząd wydał zakaz przywozu produktów z Rosji sowieckiej. Zakaz obejmuje import węgla, drzewa, masy drzewnej, asbestu i futer.

OTTAWA, 1. 3. (PAT). — W związku z dekretem, zakazującym importowania węgla, masy drzewnej, drzewa budowlanego, asbestu i futer z Rosji, minister Ryckman oświadczył: „Rząd jest przekonany że w Rosji w przedsiębiorstwach drzewnych i węglowych istnieje praca przymusowa. Poziom życia w Rosji jest niższy od wszystkich poziomów życia, znanych w Kanadzie. Winniśmy odmawiać popierania komunizmu, jego wiary i jego owoców przez handel wymienny”. Ostre to rozporządzenie jest najoczywistej wydane z uprzednim poparciem Stanów Zjednoczonych.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Porywający dramat ulubieńca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

SERCE PIEŚNIARZA

W rolach głównych niezapomniani twórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen” śpiewak o aksamitnym głosie zwanym „Szaliapinem filmu” Al Jolson oraz roztkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec

Sonny Boy

Początek przedstawień o godz. 4.30, 6, 8 i 10 w. Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsce na I-szy seans

zł. 1, 1.50 i 2.-

DZWIĘKOWY KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

100-proc. dźwiękowy przebój

ZAGINIONY STEROWIEC

Porywający film o miłości, zdradzie i bohaterstwie

ROLE GŁÓWNE ODTWARZAJĄ:

VIRGINIA VALLI, jako żona i kochanka
CONWAY TEARLE, jako mąż
RICARDO CORTEZ, jako kochanek

Nadprogram: komedia dźwiękowa p. t. Kabaret Dziecięcy

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsce na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Dr. Külz



b. minister spraw wewnętrznych Rzeczy, na którego dokonano niedanego zamachu w kularach Reichstagu

Zajście w sądzie Sadoul spoliczkował oficera

TULON, 1. 3. (PAT). Przed sądem wojennym toczy się tu rozprawa przeciwko kilku marynarzom, którzy zbuntowali się w więzieniu. Bronią ich adwokat Sadoul, który jak wiadomo, był przydzielony w czasie wojny do francuskiej misji wojskowej w Rosji, przyłączył się do rewolucji rosyjskiej i nie powrócił do Francji po wyjeździe misji wojskowej. Sadoul skazany był zaocznie na śmierć, lecz po powrocie jego do Francji wyrok ten został uchylony. W czasie wczorajszej rozprawy jeden z oficerów marynarki zawołał: „Nieszczęściem jest, że oskarżonych broni zdrajca ojczyzny”, na co Sadoul zareagował czynnie. Przewodniczący i komisarz rządowy wyrazili ubolewanie Sadoulowi, który przypomniał, że został uniewinniony przez sąd wojenny i organizację adwokatów, wcielony z powrotem do armii jako oficer rezerwy oraz zapisany do palestry.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
 Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Zbrodnia pięknej lady

Krwawe strzały do żony kochanka

Paryż znów miał swój wielki proces sensacyjny, w którym główną rolę odegrała piękna kobieta.

Historja zbrodni lady Oven jest następująca: Jako młoda dziewczyna, lady Oven, z pochodzenia francuzka, wyjeżdża do Londynu dla nauki języka angielskiego. Tam poznaje 60-letniego milionera Ovena, obdarowanego tytułem lordowskim za wielkie zasługi położone w okresie wojny i zostaje jego żoną. Młoda lady, olśniewając swą urodą i toaletami, zaczyna w arystokratycznych sferach Londynu odgrywać pierwszorzędą rolę. Wreszcie zostaje przedstawiona królowi i królowej Anglii i na wielkim dworskim przyjęciu popisuje się swymi niezwyklej talentami tanecznymi. Londyn szalał poprostu za lady Oven i fotografja pięknej francuzki nie schodziła ze szpał pism angielskich.

Ale lord Oven był stary i... jego żona wkrótce znalazła kochanka, młodego dyplomata angielskiego. Nie chcąc wszczynać skandalu, lord Oven toleruje romans żony, a złożony ciężką chorobą, zawczasu zapisuje olbrzymi majątek na imię swej małżonki.

Po śmierci lorda Oven'a dalszy pobyt lady w Londynie sta-

je się niemożliwy ze względu na coraz skandaliczniejsze wybruki „wesolej wdówki“.

Akcja przenosi się do Paryża, gdzie lady Oven, zamieszkując wspaniałą pałac, zdumiewa paryżan swymi ekstrawagancjami.

Przed rokiem lady Oven w celach przeprowadzenia kuracji „odchudzającej“, zwróciła się do instytutu higieny, doktora Gastaud. Niewiadomo jaki był rezultat kuracji — w każdym razie... doktor Gastaud wkrótce został kochankiem lady Oven. Wdzięczna pacjentka udzielała lekarzowi wydatnej pomocy materialnej.

Trwało to dość długo — wreszcie pewnego dnia lady Oven zażądała, by doktor Gastaud rozwiódł się ze swą żoną. Propozycja nie została przyjęta, lekarz wolał zwrócić pieniądze, co „romantyczną pacjentkę“ doprowadziło do szału.

Lady Oven zjawia się w mieszkaniu lekarza i skierowuje rewolwer przeciwko pani Gastaud. Usiłowanie morderstwa było dość groteskowe, gdyż rewolwer był nienabity.

Po paru godzinach lady Oven zjawia się ponownie, tym razem już z nabitym rewolwerem i pięcioma strzałami, ciężko rani swą rywalkę, która cudem została utrzymana przy ży-

ciu, ponosząc jednak dotkliwe skutki odniesionych ran.

8 miesięcy spędziła lady Oven w więzieniu, przyczem pisma niejednokrotnie donosiły o tem, że zamiast jakiegokolwiek skruchy z powodu popełnionej zbrodni, lady Oven raczej interesowała się modami, spacerując po celi w wspaniałych toaletach.

Rozprawa przed sądem w Wersalu nosiła wszystkie cechy wielkiej „premjerki“. Wykwintna publiczność, wspaniałe samochody przed sądem i oskarżona... w pięknej, a strojnej sukni, otulona w futra, ze sznurami pereł na szyi.

Niedyskretne pytania sądu nie wytrzymały z równowagi lady Oven, która z czarującym uśmiechem opowiadała o drastycznych kolejach swego życia.

Obronę wnosi znakomity adwokat paryski, Torres, który zamiast obrony swojej klientki, wygłosił świetne studjum o „moralności i obyczajach powojennych“.

Wszystko odbyło się niezwykle efektownie, ale wyrok wyniesiony przez sąd, skazał lady Oven na 5 lat więzienia.

Sprawczyń zbrodni odjechała do więzienia z pękami kwiatów, wręczonych jej przez... solidarne przyjaciółki.

W. ks. Oldenburski



były panujący Fryderyk August zmarł na udar sercowy.

Trochę humoru

PACJENT I LEKARZ

Pacjent skarży się przed swoim lekarzem:

— Panie doktorze, zdaje mi się wciąż, że ja już jutrzejszego dnia nie przeżyję..

— Ale niechże się pan uspokoi i nie mówi nonsensów — odpowiada lekarz — przecież zbadałem pana dokładnie i nic poważnego nie znalazłem. Jest pan poprostu chiphondrykiem.

Na drugi dzień po tem pacjent umiera.

— Ciekawe, ciekawe... — mówi lekarz do kilku znajomych — interesujący przykład tego, co chory może w sobie wmówić..

POŻADANA WIADOMOŚĆ

Do mieszkania krytyka, do którego zdania przywiązywano wielką wagę, telefonuje drugorzędny aktor oznajmiając mu radosnym głosem, że artysta mający grać dziś główną rolę w dramacie nagle zasłabł i że wobec tego jemu powierzono zastąpienie go w tej roli.

— Dziękuję panu za ostrzeżenie — odpowiada na to krytyk — a już miałem zamiar wybrać się na to przedstawienie.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

POŁUDNIOWA 28
 tel. 201-93

Od 8-11 rano i 5-9 w.
 W niedziele od 9-1

Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Wielka organizacja fałszerzy

wykryta przez policję w Sosnowcu

Pogoń za „polskim Al Capone“

Z Sosnowca donoszą:

W dniu wczorajszym przyjechał do Sosnowca komisarz Kardaszyński, kierownik brygady fałszerskiej urzędu śledczego w Poznaniu, w celu schwytania Józefa Tuszcowskiego, który miał przybyć do Sosnowca na zjazd fałszerzy banknotów.

Po krótkim wywiadzie odczono dom Samuela Wajnberga w Czeladzi pod Sosnowcem, gdzie, według zebranych informacji, mieścił się lokal bandy.

W mieszkaniu trzech braci Wajdów, z których jeden był dymisjonowanym przodownikiem policji, zasiano fałszerzy.

Niestety, przywódca ich Józef Tuszcowski był nieobecny.

W ręce władz wpadły niestety chęć obciążające dowody. Organizacja fałszerska, posiadająca kilkadziesiąt punktów kolportażu, obejmowała całą Polskę. Aresztowano braci Wajdów, ich siostrę oraz Józefa Sikorskiego i Franciszka Gąsiora mieszkańców Szamotuł.

Fabryka fałszyków mie-

Campbell



automobilista angielski, zamianowany przez króla szlacheccem za pobicie rekordu światowego szybkości automobilowej.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Glisze 100
 do Reklam Gazetowych
 Gennik 40, Prospektow
 Złota fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
 rysunki, projekty reklamowe
 i drukarnie w wykonaniu

Tylko dwa słowa:

Monte Carlo



Dźwiękowy Teatr Świątynny

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej

Plamienna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega
 Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca
 Motody walki szpiegowskiej
 Emocjonujące momenty batalistyczne
 Cud techniki kinematograficznej
 oto tło rewelacyjnego filmu p. t.

Młode Orły

W roli głównej ulubieniec publiczności **CHARLES ROGERS**
 w roli kobieta—szpiega piękna **JOAN ARTHUR**

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3-jej po cenach 1 zł. i 75 gr.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 2. III. 1931 R. NR. 22

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

Ciąg dalszy.

Ostatnie słowa powiedziała Ksenia niemal szeptem, drżącym głosem; następnie pochyliła wstydliwie głowę i ukryła ją w poduszkach, leżących na kanapie.

Juljusz siedział obok niej, głęboko wstrząśnięty i pocieszał nieszczęśliwą, gładząc ją delikatnie po włosach.

Długo milczała nieszczęśliwa kobieta, nie mogąc się pozbyć wspomnień strasznej chwili, po czym jednak opanowała się, nie mogąc jednak dalej patrzeć w oczy swemu spowiednikowi.

Gdy ten ją cicho zapytał, kto był tym nikczemnikiem i czy go poznała, rozplakała się serdecznie, przecząc ruchem głowy.

— Nie, nikogo nie widziałam, nie mam pojęcia! Nic uchwytne, co mogłoby mi ułatwić zemstę, straszna, bezlitosna zemsta!

Podczas tej spowiedzi, Juljusz siedział obok Kseni, opanowany dziwnymi uczuciami. Ze zgrozą myślał o strasznych objawach brutalności ludzkiej. Nie mógł stłumić tej myśli i wciąż powtarzał:

— Straszne, obrzydliwe! Jakież niesłychane brutalność tego potwora, który przecież nie wątpliwie zgładził również starą księżnę, by następnie przytrupie popełnić drugą zbrodnię! Jakież upadek moralny i jaka zwierzęcość natury!

— Proszę mi wybaczyć, mój przyjacielu, że musiałam ci sprawić ból, ale trzeba było wtajemniczyć cię w najstraszniejszą sytuację, w jakiej się w życiu znalazłam, aby mnie usprawiedliwić. W przeciwnym razie to wszystko, co następuje i momenty, które ściągnęły na mnie podejrzenia, nie byłyby dostatecznie wytłumaczone.

Pytającym wzrokiem patrzył Juljusz w pełne rozpacz

oczy pięknej kobiety, prosząc ją, by kontynuowała swe opowiadanie.

— Opuściłam pokój z powrotem po sztachetach i dobiegłam do posągu, za którym rozbiierałam się, znalazłam tam swoją suknię i pospieszyłam z powrotem do pałacu, gdzie przedewszystkiem, jak pan już powiedział, wypiliśmy przy bufecie dwa duże kielichy wódki. Dopiero potem odzyskałam jako tak równowagę i mogłam się pokazać mężowi na oczy. Poprosiłam go, aby zwołał tych, którzy brali udział w zakładzie. A ponieważ alkohol zaczął już działać, więc mogłam stanąć przed przyjaciółmi, zachowując całkowicie pewność siebie.

Resztę wie pan już z mojego poprzedniego opowiadania. Obecnie chodzi o wydarzenia, które miały miejsce potem i które doprowadziły do niezwykłych powikłań, obserwowanych przez pana przed kilkoma dniami i w dniu dzisiejszym.

Przedewszystkiem kilka słów

w sprawie tych dwóch listów, z których jeden znalazł pan dzisiaj!

Gdy już kilka dni bawiłam w tej willi, spostrzegłam pod czas jednego ze spacerów, że ktoś mnie śledzi. Najpierw nie zwróciłam uwagi na to niepożądane towarzystwo, rozumując, że w wielkim mieście względnie przystojne kobiety zawsze są prześladowane przez zarozumiałych lowelasów. Ale gdy nie mogłam się pozbyć uporczywego towarzysza nawet po zajęciu miejsca w taksówce — pojechał on wśląd za mną drugą taksówką — zajęłam przed „Italję“, zapłaciłam szoferowi i weszłam do środka, zamierzając opuścić lokal drukiem wyjściem. Mój prześladowca widocznie jednak zorientował się w tym zamiarze, bo wiem gdy wyszłam drugą stroną, stał już tam i ruszył krok w krok za mną. Wsiadłam znowu do taksówki i pojechałam do domu. Wreszcie ten pościg widocznie znudził się mojemu prześladowcy, bowiem przed

willą nie zauważyłam już nikogo.

Nieco zalekniona podeszłam, gdy się ściemniło, do okna, aby sprawdzić, czy nikt nie czatuje. Właśnie się wychylałam, gdy ku memu najwyższemu przerażeniu wpadł przez okno do pokoju kamień. Cofnęłam się i ujrzałam na dywanie grubą kołpertę, przytwierdzoną do kamienia.

Szybko zamknęłam okno i okiennice, poczem jednak przez dłuższy czas nie mogłam się zdecydować, aby list otworzyć i przeczytać.

Uporczywie powracała myśl, aby ten tajemniczy list zniszczyć, nie czytając go, bowiem obawiałam się nieszczęść i trudności, jakie mi on przynieść może. Niestety ciekawość kobieca przemogła i otworzyłam kołpertę. Był to długi list w języku rosyjskim. Pokażę go panu

Ksenia wstała, podeszła do biblioteczki i wyjęła z książki list, podając go przez stół. Małskiemu. Były to cztery strony, zapisane drobnym mackiem, ale w języku, o którym Małski nie miał pojęcia. Ksenia powiedziała:

— Przetłumaczenie całego listu dosłownie zajęłoby zbyt dużo czasu. Ale opowiem panu jego istotną treść.

— Od kogo pochodzi ten list i kto go pisał? — przerwał Juljusz.

— Tego nie wiem, — odpowiedziała niechętnie, — jakiś anonimowy człowiek pisze mi straszne rzeczy, które zrodziły we mnie taki lęk i troskę, że prosto byłam zrozpaczona!

— Ależ dziecko — mówił Małski, patrząc ze zdumieniem na Ksenię, — czy pani zważała, żeby się tak strasznie denerwować z powodu anonimów?

Czy zapomniała pani, że znajdujesz się pod moją i mojego kraju opieką? Że włos pani z głowy nie spadnie i że można natychmiast unieszkodliwić każdego prześladowcę? Czy sądzisz, że wciąż jeszcze znajdujesz się w Rosji, gdzie coś w tym rodzaju jest możliwe? O, nie! Żyjemy, chwała Bogu, w praworządnym państwie, które zapewnia swym obywatelom całkowitą ochronę i bezpieczeństwo!

— Może dotyczy to polskich obywateli — odpowiedziała Ksenia. — Ale my, Rosjanie, nie jesteśmy tutaj po wojnie lubiani i jeśli nawet udzielają nam ochrony, to jednak jesteśmy zupełnie bezbronni wobec tajemnych nieuchwytnych elementów, a wszelka interwencja władz jest zgóry skazana na niepowodzenie.

Ale wracajmy do listu i jego treści. Zaczyna on się od słów:

„Kseniu Pahlen! Nareszcie dowiedzieliśmy się o pani miejscu pobytu, a z naszych słów przekonała się pani, że znamy jej przeszłość; pani jest morderczynią starej księżnej Dołgorukow i wskutek zamieszek w naszej nieszczęśliwej ojczyźnie udało się pani ująć przed zasłużoną karą. Ale oto w Rosji stosunki są znowu uregulowane i prawo zajęło miejsce dawnej autokracji. Jeśli pani się zdaje, że uniknęłaś konsekwencji swe go czynu, zamieszkując w Warszawie, to się pani myli; nasza władza sięga, acz nieoficjalnie, również do obcych krajów. Nasze przedstawicielstwo w Warszawie otrzymało polecenie wydania pani nam w jakikolwiek sposób, abyśmy mogli panią ukarać, jako zwykłą morderczynię. I my przeprowadzimy naszą wolę!

(D. c. n.)

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Święto dźwiękowej kinematografii polskiej. Najpotężniejsze arcydzieło produkcji krajowej 1931 r.

WIATR OD MORZA

Według motywów STEFANA ŻEROMSKIEGO.
Opracował: Władysław Sieroszewski i Anatol Stern.
Porywający dramat dwóch braci, oficerów łodzi podwodnej, walczących o serce kobiety.

W rolach głównych: **Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Kaz. Junosza-Stępowski.**

Nad program: **FLOREK—Perła detektywów**
U. IWERKS rywal FLEISZERA.

oraz mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Krynicy

Pocz. o g. 4 pp. ost. o 10.15 w., w soboty, niedziele i święta o 12, ostatni o 10.15. Passe-partouts na przeciąg 10 dni nieważne za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony)

*Ceny miejsc: na I-szy seans od 1.— zł. na porankach 75 gr. i 1 zł.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Król Żebraków

W roli poety—żebraka czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku, słynny

Denis King

Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaemil sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

Drugi tydzień
tryumfu i powodzenia

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!

Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

W roli pięknej księżniczki najsubtelniejsze zjawisko ekranu

Jeanette Mac Donald słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30.

CENY MIEJSC POPULARNE.

Łódź przygotowuje się do obchodu imienin marsz. Piłsudskiego

Dnia 25 lutego br. w salach kuratorjum szkolnego odbyło się pełne zebranie prezydium wojewódzkiego komitetu obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, pod przewodnictwem p. kuratora Jadamskiego. W skład prezydium wchodzi: prezes p. kurator Gadomski J., wiceprezisi: inż. Kurkowski mec. Fichna Bol., poseł Lipiński Franciszek, naucz. Szule Gustaw, por. Kwapien J., p. Kopeciuch Aleksander, p. prezes Kucharski Zygmunt, p. Chodaczek, p. Kubalak, p. Pawlak, p. mec. Pawłowski St., p. Baster.

Prezydium uchwaliło: 1. wydać odezwę do wszystkich starostów oraz związków i stowarzyszeń z prośbą o zorganizowanie komitetów powiatowych i lokalnych; 2. zapropagować wysyłkę pocztówek z życzeniami do marszałka Piłsudskiego; 3. poczynić starania, aby w dniu 19 marca br. odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Krwawa bójka

w barakach przy ul. Bazarnej

W dniu wczorajszym baraki przy ulicy Bazarnej 5 były terenem strasznego zajścia, którego ofiarą padł przygodny przybysz.

Jak wiadomo, zwykle w niedzielę i dnie świąteczne przybyszą do baraków tych licznie krewni i znajomi pensjonariuszy.

Między innymi w dniu wczorajszym zjawił się tam do pensjonariusza Antoniego Kaczmarkiewicza niejaki Ernst Gitzel.

W pewnej chwili przybyło kilku podchmielonych osobników, którzy domagali się od Gitzla poczęstowania ich wód-

Niezwykle zuchwałe włamanie do pracowni krawieckiej A. Mordkiewicza

Fachowcy przy pracy — Niepewny dozorca — Służąca o niczem nie wie Straty wynoszą 40.000 zł.

Wczoraj w godzinach wieczornych miała miejsce niezwykle zuchwała kradzież w śródmieściu w zakładzie krawieckim A. Mordkiewicza, przy ul. Piotrkowskiej 109. Państwa Mordkiewiczów nie było w domu, wyszła również służąca z dziećmi do kina. W sąsiedztwie pracowni znajdował się jedynie czeladnik krawiecki, zajęty pracą.

Włamywacze dostali się do pracowni od strony drzwi frontowych, przecięli druty telefoniczne i dzwonek elektryczny, aby zapobiec alarmowi, poczem zrabowali cały zapas materiałów, gotowe ubrania i palta, a także biżuterję i niepostrzeżeni zbiegli.

Około godz. 8 wrócili do domu p. Mordkiewicz, a także służąca z dziećmi. Zrozpaczony właściciel zakładu natychmiast zawiadomił o zuchwałym włamaniu policję, która wszczęła

energiczne dochodzenie. Okazało się, że dozorca domu był w stanie nietrzeźwym i nie umiał dać wiarygodnych informacji o tem, czy złoczyńcy weszli i wyszli przez bramę, czy też przez furtkę na Aleje Kościuszki. W toku dochodzenia jeden z wywiadowców poznał, że służąca p. Mordkiewicz miała ongi przyjaciela, który był zawodowym złodziejem. Je-

dnakże służąca energicznie twierdziła, że obecnie ma innego przyjaciela, że jest absolutnie niewinna i że „tam nie pójdzie, bo tam biją“.

Urząd śledczy prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia zuchwałych włamywaczy. Lup, zabrany przez złodziei, ocenia właściciel na sumę 40 tysięcy złotych.

Nowy poseł Rzeszy w Warszawie



hr. Moltke, przybył do stolicy. Zdjęcie nasze przedstawia nowego posła w otoczeniu reprezentantów min. spr. zagr. przed dworcem Głównym po przybyciu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.
- 16,15 Program dla dzieci: 1. Feljton prof. St. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna”. 2. Transmisja z Wilna. Opowiadanie ciotki Hali: „Narciarska przygoda Oli”.
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17,15 Odczyt ze Lwowa. „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim helleniście” — wygl. dr. Ignacy Wieniewski.
- 17,45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem.-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 19,40 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
- 20,00 „Zjazd związku legionistów polskich” — wygl. p. W. Kiedrzyńska.
- 20,15 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
- 20,30 Koncert popularny z War-

- szawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Helena Lipowska (sopr.), Wincenty Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (akomp.).
- 22,00 Feljton p. t. „Pasażer z książką” — wygl. Cezary Jellenta.
- 22,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 22,35 Komunikaty: Pat'a, met., polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Stuttgart (360)
- 19,35 Koncert (Chaconne z „Orfeusza” Glucka, Koncert skrzypcowy Kreneka, Symfonia C-moll Brucknera).
- Daventry (479)
- 22,00 Koncert (Uwertura „Flet zaczarowany” Mozarta, Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa, Rapsodia Holsta, 4 tańce Stanforda).
- Wiedeń (516)
- 19,30 Koncerty skrzypcowe: Mozart D-dur. Czajkowskiego D-dur i Paganiniego D-dur (Vasa Prihoda).
- Bukareszt (394)
- 20,00 Koncert (Uwertura „Ifigenja w Aulis” Glucka, Symfonia Nr. 16 Haydna, Poemat symfoniczny Gheorghiu, Symfonia fantastyczna Berlioz).

Szczęście w nieszczęściu

Chłopiec wypadł z drugiego piętra i nie odniósł żadnych obrażeń

Przy ulicy Ceglanej 4 zamieszkuje rodzina Kowalczyków, zajmując dwuizbowe mieszkanie na II piętrze.

W dniu wczorajszym na powyższą posesję przybyli cyrkowcy podwórzowi, demonstrując przed lokatorami różne sztuki.

Na odgłos muzyki 5-letni synek Kowalczyków, Henryk, otworzył okno, celem obserwowania artystów.

W pewnej chwili chłopczyk wychylił się i tracąc równowagę, runął z drugiego piętra na podwórze.

Na szczęście wielu ciekawych stało tuż przy murze, gdzie mieści się mieszkanie Kowalczyków, wskutek czego chłopczyk spadł na stojących lokatorów i w ten sposób ušzedł niechybnej śmierci.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Człowiek z teką”
Jutro 8.30 „Człowiek z teką”

Dziś, w poniedziałek i wtorek sen sacyjna sztuka A. Fajko „Człowiek z teką”.

W piątek premiera najsensacyjniejszego widowiska współczesnego „Ulca” Rice'a, w której popisową rolę kreować będzie Stefan Jarcz.

Sala „Manntuefel” Zachodnia 43

Żydowski Teatr „NOWY ARARAJ”

Kameralny

Dziś, o g. 9.45 w.

PREMIERA 5-go PROGRAMU

pt. „Jomtow in der Wochn”

w 2-eh części. 12 numerów

TEATR KAMERALNY

Dziś, w poniedziałek, wystąpi Stefanja Jarkowska po raz ostatni w komedji Connors'a „Roxy”.

Jutro, we wtorek premiera pełnej werwy i humoru salonowej komedji L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR POPULARNY

Dziś melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.

W próbach „Nauczycielka” komedja w 3 aktach Nicodemiego.

Humor zagraniczny



— Czy sądzisz, że skandaliczna historia, którą opowiadają o Eryku jest prawdą?

— Jestem przekonana! A o czym mówisz?

„PALACE”

Oziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Liljana Harvey i Igo Sym

w szampańskiej, arcyplikantnej komedji p. t.

„Żegnaj, Mascotte”!



Czyżby zmierzch Paryża, jako stolicy mody i elegancji?

Niejedną z pięknych łodzi- nek wzdycha zazdrośnie na myśl o strojach, zdobiących salony wystawowe paryskich mistrzów mody — strojach, kupowanych przez gwiazdy filmowe i bogate damy właśnie wtedy, kiedy ich małżonkowie z właściwym mężczyznom okrucieństwem odmówili kupna nowej sukienki ze względu na „ciężkie czasy”.

Jeżeli jednak prawdą jest, że wiadomość o cudzem niepowodzeniu może sprawić ulgę — możemy pocieszyć nadobne warszawianki, że wymarzony Paryż nie przedstawia się teraz tak ponętnie, jak to sobie wyobrażają. Wszelkimi kryzysy gospodarcze dał się również silnie odczuć w paryskich salonach mód, które nie byłyby teraz zdolne zadowolić skrytych marzeń wszystkich pań eleganckich — i chcących być eleganckimi.

W salonach wystawowych rzadko widzimy zwiedzających, a jeszcze rzadziej — klientów...

Jedynymi, niemal gośćmi są ry-

sownicy żurnali i sprawozdawcy działów mody pism zagranicznych, którzy z obowiązku dziennikarskiego zmuszeni są zapoznać się z każdą nową kreacją. Sprzedające i modelki nudzą się, a wielki mistrz mody, bożyszczko kobiet całego świata przemienia się zwykle w skromnego sprzedawcę gotowego całować po rękach najskromniejszą nawet klientkę. Dawniej jedynie znane milionerki mogły sobie pozwolić na zażądanie wyjęcia modelu z wystawy itp. — dzisiaj dla klientki robi się wszystko.

Wiele słynnych magazynów zredukowało liczbę pokazów modeli do jednej rewii dziennie, odbywającej się popołudniu. Smutna jest również dola modelek. Dobra modelka zwykle znaczyła bardzo wiele dla magazynu, dlatego też ubiegano się o zaangażowanie najlepszych demonstratorek strojów, i nawet odbywały się formalne licytacje zdobycia najzgrabniejszych i najelegantszych manekinów. Obecnie — wobec braku frekwencji w magazy-

nach — modelki tłumnie powiększają szeregi bezrobotnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w latach ubiegłych do Paryża przybywało bardzo wiele amerykańek, zakupujących ogromne ilości sukien, kapeluszy i obuwia. Stroje „prosto z Paryża” były wówczas nieodzownym warunkiem wytworności każdej „jedynaczki króla szmalcu” z za oceanu. Jednakże wraz z rozwojem filmów ośrodek mody coraz wyraźniej przenosił się do Hollywood. Obecnie modę dyktuje raczej Hollywood, niż Paryż — przynajmniej dotyczy to amerykańek, które z zapalem naśladowały ostatnie modele, noszone przez Grete Garbo, Normę Shearer lub Kay Francis. Poza to, dochodzą alarmujące wieści, że arbiter mody męskiej — Londyn, zaczyna robić poważną konkurencję Paryżowi również w dziedzinie mody damskiej. Rezultatem tego jest fakt, że w roku ubiegłym ilość zamówień od bogatych angielskich i amerykańskich właścicieli prawie dziesięciokrotnie.

W związku z kryzysem hegemonii mody, jaką dzierżył dotąd Paryż, — zmalała również liczba cudzoziemców, odwiedzających stolicę świata. W najdroższych hotelach i restauracjach, przeznaczonych nie ma wyłącznie dla gości z zagranicy, widać prawie stale pustki. Nie raz nawet liczba służby i kelnerów przekracza znajdującą się na sali liczbę gości!

Jak widzimy, ogólny kryzys nie oszczędził i Paryża, wbrew ogólnemu przekonaniu, że zabawa wre tam jak zwykle. A więc, piękne warszawianki — nie martwcie się, że nie jesteście w Paryżu i że nie korzystacie ze wszelkich uciech dotychczasowej „stolicy mody i elegancji”. Uciech tych niema tak wiele, jak wam się zdaje!...

PANI I JEJ TOALETA

Kobieta pracująca zawodowo powinna być ubrana modnie, lecz skromnie. W biurze bardzo ładnie będzie się prezentować sukienka z brązowego jersey'u (1). Kołnierzyk i mankieciki z beige jedwabiu obramowane brązowym. Bronzowy, zamkowy paseczek.

Na popołudniowego bridge'a nadaje się sukienka z czarnego jersey'u (2), przybrana białym lub turkusowym jedwabiem. Jasne guziczki, jasne wypustki i śliczny jasny kołnierzyk, przechodzący w żabot, ożywiają tę czarną sukienkę.



Modny będzie również kolor czerwono - koralowy i szmaragdowozielony. Sukienka z koralowego jersey'u (3) z żakietem i czapczką będzie się ślicznie prezentowała w ciepłe dni wiosenne. Jest ona odpowiednia dla blondynek i dla brunetek. Jedyną ozdobą bluzeczki jest

kołnierzyk z żabków - jersey'owych. Spódniczka poszerzającą wstawienia plisowane. Przyda się nam również sukienka domowa (4) z zielonej welenki z jasną kamizelką. Linja całkiem prosta; stan zaznaczony zakładkami.



Jersey używany jest również na palta. Zielone Palto z jersey'u (5) na dwa rzędy guzików. Kieszenie, klapy i rękawy — ozdobione guzikami. Rękaw od łokcia kłozowy ze ściętym rogami. Do palta tego ładnie wygląda szary lis.

Sukienka spacerowa z beige jersey'u (8). Kapelusik z tego samego materiału.

Sukienka — płaszczek zawsze noszona była bardzo chętnie i z radością należy powitać jej powrót (6). Wełna w paski brązowo-beige; kołnierzyk, wyłogi i nasadzone pół-mankiety z wełny w kolorze beige. Bronzowy filcowy kapelusik i naszyjnik z krzązków filcowych brązowo-beige'owych. Komplet z granatowej wełny

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz FUTER **M. Blausztajn** Łódź, Kilińskiego 50 b. pracownik Szlachtusa w podwórzu, I piętro przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasónów po ceniech bardzo przystępnych. 1067-4

Dziewczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda angielfka, której nie powiodła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodię śpiewem.

Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie'a, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Obie przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie'a do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwie jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

dalszy ciąg arcyciekawego tego filmu wkrótce na ekranie kino-teatru ???

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen sacceplenia, anallay (mocz, krew, kłw, płwocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie tyłu ków zastrzykami.
Wisły na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doktor **KLINGER**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8 telef. 132-28.
W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

Doktor **WOŁKOWYSKI**
przeprowadził się na ul. Cegielnianą 36 tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, w niedziele i święta od 8-1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SZKICE, RYSUNKI I RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ „POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66.

Posadę
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

